



"Po raz ostatni zadźwięczał dzwonek, szybko minęło tę parę lat..."



Naszedł czas, aby się pożegnać, chcemy, abyście wiedzieli, że ten rok był dla Nas bardzo owocny. Może, żeby nie przynudzać przedstawimy Wam trochę liczbowych faktów z życia redakcji "Byle do dzwonka":

15 - to liczba członków naszej "Małej Rodziny"

89 - ilość napisanych przez Nas artykułów

8 - tyle gazet złożyliśmy i opublikowaliśmy

2 - ilość warsztatów, w których przynajmniej część Naszej redakcji wzięła udział, a także liczba konkursów, w których zdobyliśmy 250 egzemplarzy profesjonalnie wydrukowanych gazet
Cała redakcja życzy bezpiecznych i udanych wakacji! Do zobaczenia za 2 miesiące!

Pani Lucynko i Pani Wiesiu!

Chcielibyśmy bardzo Paniom podziękować za te trzy wspaniałe lata, które przeżyliśmy w redakcji.

Nigdy nie zapomnimy tych wspólnie spędzonych chwil. Przez ten czas nie brakowało Nam dylematów i problemów, ale to dzięki Paniom udawało Nam się je rozwiązać. Jednak nic nie było w stanie zakłócić naszego szczęścia z pierwszego zebrania, z pierwszego napisanego artykułu, z pierwszego opublikowanego wydania, czy pierwszej nagrody, którą otrzymaliśmy za naszą pracę.

Jeszcze raz dziękujemy za wszystko, co Panie dla Nas zrobiły. Dziękujemy! <3

Magda, Ola, Dominik, Weronika, Justyna, Marysia, Patrycja



Bedziemy pamiętać :)
MAGDA

Jak już pewnie większość z uczniów wie 27 czerwca tego roku czeka Was bardzo smutne wydarzenie... Otóż uwielbiana przez wszystkich klasa trzecia gimnazjum opuści tę szkołę! Oczywiście niektórzy z Nas zapewne złożą Wam jeszcze niejedną wizytę, ale dla innych będzie to ostatnia chwila w murach tej szkoły. Wiemy, że jest Wam smutno i na poprawę humoru postanowiliśmy podzielić się z Wami poufnymi informacjami, które dotyczą szkół jakie wybraliśmy.

Nasza wspaniała redaktor naczelna po długim namyśle zdecydowała się na technikum organizacji reklamy po którym ma zamiar zostać (uwaga! uwaga!) „Specjalistką do spraw reklamy” :). Znanie wszystkim dziennikarki: Patrycja, Marysia i moja skromna osoba mają zamiar wybrać się do liceum (tak, tak, to nie żarty idziemy do jednej klasy!) na kierunek biologiczno chemiczny.

**„...Do widzenia przyjaciele,
wspólnych spraw mieliśmy wiele ...”**



Kochamy Was <3 ! Będziemy tęsknić...

Ola i Magda

**„ Nie do wiary jak szybko płynie czas,
wczoraj mali dziś dorosły świat.
Wciąż pamiętam pierwszy szkolny dzień,
tak wyraźnie widzę to... ”**

Do tej samej szkoły lecz do klasy humanistycznej będzie od września chodzić następną z redaktorek – Justyna. Nasza koleżanka Weronika postawiła zawstydzić wszystkich i wybrała dla siebie liceum matematyczno informatyczne :) . Wzorowa uczennica – Ewa nadal zastanawia się jaki kierunek technikum wybrać, ale skłania się do technikum żywienia i usług gastronomicznych. Już czas przejść do męskiej części naszej wspaniałej klasy! Zainteresuje Was zapewne fakt, że nasz dziennikarz Dominik, a także Damian Więckowski pragną zostać kucharzami i to właśnie zadecydowało o wybranej przez nich szkole u Dominika jest to tzw. Ekonom, a Damian zdecydował się na szkołę Radoczy. Od września będzie tam chodzić również Dawid i Damian Wanat, oni jednak wybrali technikum mechanizacji pojazdów samochodowych. Damian Łączniak i Tomek postanowili kontynuować naukę w szkole zawodowej im. Staszica jako stolarze. Adrian Wojdyło również wybrał tę szkołę lecz zdecydował się na technikum informatyczne. Daniel spróbuje swoich sił w technikum budownictwa w „Budowlance”, razem z nim do tej szkoły wybiera się Szymon, który postanowił zostać monterem sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych, czyli jak by to ujął prosty człowiek, w przyszłości będzie hydraulikiem. Chłopacy postanowili zabrać ze sobą Adriana Wandora, który będzie chodził do klasy zawodowej o profilu murarz-tylnik (akrobata ^^).

Jak więc widzicie większość z Nas wie, co będzie chciała robić w przyszłości i wybrała dla siebie możliwie najlepszą szkołę i kierunek, w którym pragnie się kształcić. Nie pozostaję Wam nic innego tylko pożegnać Nas i życzyć szczęścia i powodzenia w nowej szkole. My ze swojej strony chcielibyśmy Wam bardzo podziękować, ze wszystkie dobre wspomnienia, które zostaną Nam po dziewięciu latach w tej szkole, miejmy nadzieję, że jeszcze kiedyś się spotkamy :) .
Będziemy tęsknić !

Ola

„Podróże – te małe i te duże”



Każdy z nas już nie może się doczekać wakacji. Tak wymarzonych, pięknych, upalnych wakacji. Ale nie martwcie się! Jeszcze tylko 1 dzień :).

Niektórzy z nas wyjadą wypocząć nad morze, w góry, lub za granicę. Gdańsk, Sopot, Kołobrzeg; Tatry; Chorwacja, Grecja, Bułgaria... Wszędzie jest pięknie. Ale można spróbować pojechać gdzieś bliżej, na przykład tourne po Polsce, podczas którego odkrywane będą piękne, może nawet nie znane zakątki Polski. Moim zdaniem warto poznawać swój kraj. Jest tak wiele pięknych miejsc, bez tłumów ludzi. Chociażby blisko nas Regetów w Beskidzie Niskim – baza namiotowa, cisza, spokój, stadnina koni, góry, rzeka, przygoda... i historia Łemków. Dalej... Jeśli lubisz tłok, zamieszanie to wybierz się do stolicy! :)

Miasto ogromne, lecz pełne fantastycznych zabytków, nasycone historią – (POLECAJĄ KLASY GIMNAZJALNE)

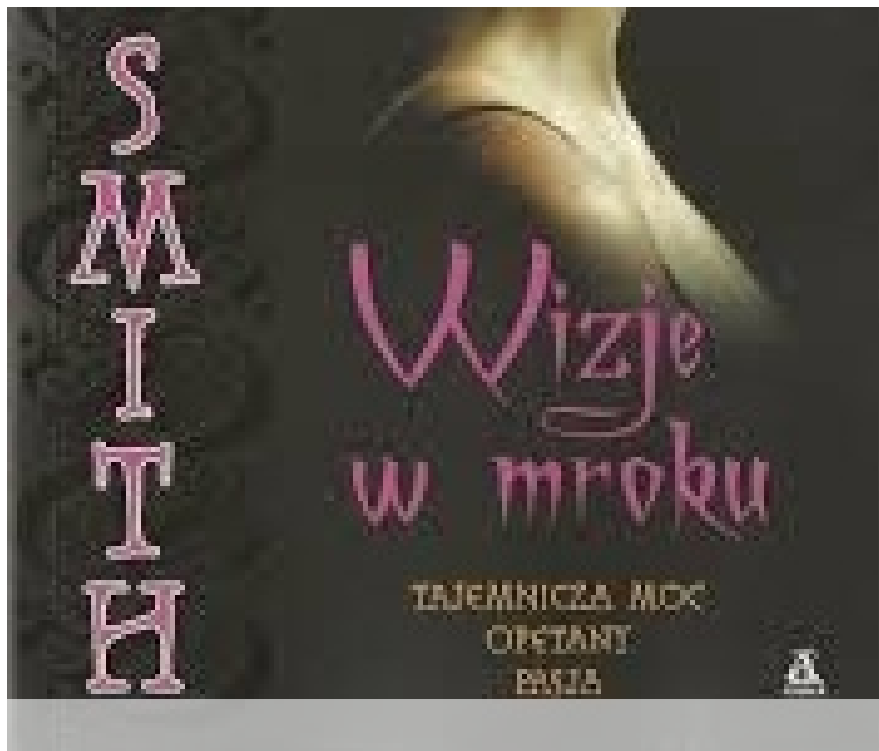
Warto podróżować i poznawać, dlatego że wszystkie podróże, te małe i te duże (nawet te palcem po mapie) są ZAWSZE ciekawe.

Marysia

" Wizje w mroku "

Czym dla 17-latki może być odrzucenie i strach rówieśników? Na to pytanie doskonale zna odpowiedź Kaitlyn, której rysunki są zapowiedzią tylko i wyłącznie kłopotów. Dostając zaproszenie do elitarnej szkoły, gdzie wraz z czwórką innych osób ma szkolić swoje umiejętności. Kat nie zdaje sobie sprawy z tego, czego będzie świadkiem. Trzy części „Wizji w mroku” trzymają w napięciu. Do koca nie wiadomo jak wszystko się potoczy i czy główni bohaterowie wygrają „wojnę” z panem Zetesem, od której zależy los ich własnych zdrowych zmysłów i życia.

Klaudia



Nasza własna, gimnazjalna "Wawa Non Stop" ^^



Pałac królewski



Pałac Łazienkowski

Warszawa, duże miasto, nasza stolica. Nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego ile na jej ziemi odbyło się cierpień. Bombardowania, zniszczenia, nienawiść wobec polskiego państwa doprowadziła do tego, że nie ma tam dzisiaj tylu zabytków, co kiedyś. Większość tego co się tam znajduje to odbudowane rekonstrukcje.

Klasy I – III gimnazjum były na wycieczce w stolicy. Każdemu się podobało, głównie stadion i Muzeum Powstania Warszawskiego (podało nam się w muzeum, wierzycie?). Myślę, że to zasługa przewodnika, który ciekawie opowiadał i dostarczył nam ciekawe informacje, których, jak to Pan ujął nikt nam nie powie. Dlaczego? Bo w telewizji 14 lutego woła pokazywać serduszka na walentynki, a nie rocznicę obchodzonych wydarzeń historycznych. Ogólnie wycieczka odbyła się w przyjemnej atmosferze. Począwszy od Pałacu Kultury i Nauki, Grobu Nieznanego Żołnierza, stadionu, sejmu, Pawiaka, Pomniku Nieznanego Żołnierza i Syrenki, centrum Kopernika, a skończywszy na Łazienkach Warszawskich. Uwagi pilota wycieczki, czy przewodnika skłaniały do refleksji.... Nie wiem jak pozostałym, ale dla mnie korki i tłok były męczące (tego Warszawiacy na pewno nam zazdrozczą-spokoju.)

Patrycja



ojoj ! Madzia i Daniel ^^

Tak szybko płynie czas, gdy dobrze się bawimy...



Polubiłam gazetkę „Byle do dzwonka”, kiedy przeczytałam parę artykułów, spodobały mi się kawały, ładne rysunki i ciekawe zagadki. Chciałam pisać w tej gazecie o różnych rzeczach. Gdy dostałam taką możliwość, zgłosiłam się. Wraz ze mną do gazetki wstąpiła też Emilka Jerdanek, moja przyjaciółka. Na początku trochę się błam, że nie będzie mi szło z pisaniem. Z Emilką było mi różniej. Potem poznałam koleżanki z redakcji :) . Gdy napisałam parę artykułów zaczęło mi się to podobać. Mam nadzieję, że każdy czyta naszą gazetę. Zachęcam do wstąpienia do redakcji. Jest to naprawdę fantastyczne i wspaniałe.

Ola Dziubany

...Bo każdemu należy się szansa :)

„Szansa na sukces” to program rządowy, współfinansowany z budżetu Unii Europejskiej. Mamy zatrudnionych do naszej edukacji nauczycieli, którzy wygrali konkurs na najciekawszy program przeprowadzenia tego projektu. Do wyboru mieliśmy przedmioty: j.polski, matematyka, j.angielski, przyroda, historia, zajęcia kulturalno-artystyczne, muzyka oraz informatyka. Wszystkie przedmioty [oprócz muzyki, zajęć kulturalno-artystycznych i informatyki] były do wyboru w dwóch kategoriach: wyrównawczo-dydaktyczne i rozwijające. Uczniowie są zadowoleni z tych zajęć, lecz większość narzeka, że musi siedzieć w szkole do 15:50 lub 15:00 albo czekać na lekcje 2 godz. Teraz rozpoczynamy nową rekrutację, więc trzymajcie za nas kciuki :).

Emilka

Pani Bernadko!

Chcielibyśmy Pani bardzo podziękować za te sześć wspólnie spędzonych lat.

Cieszymy się, że to akurat Pani była naszą wychowawczynią. Przez ten długi czas traktowaliśmy Panią jak naszą drugą mamę, do której mogliśmy się zwrócić z każdym małym i dużym problemem. Zawsze umiała nas pani zmotywować do działania, dzięki czemu osiągnęliśmy tak dobre wyniki z egzaminów gimnazjalnych. Dziękujemy Pani za te wszystkie chwile spędzone wspólnie na lekcjach, przerwach, wycieczkach, próbach zakończenia roku i przy wszystkich innych okazjach. Mamy nadzieję, że tak jak my będzie je Pani mile wspominała. Jeszcze raz dziękujemy za wszystko i obiecujemy, że jeszcze nie raz Panią odwiedzimy! Do zobaczenia!

klasa 3 gimnazjum, rocznik '98



Dziękujemy ! <3

Kolejny rok za nami. Dla mnie szczególny, bo ostatni. Ostatnie lekcje w tej szkole. Ostatnie spotkanie z wieloma osobami. Ostatni artykuł. Ostatni numer który z Olą publikujemy. Można jeszcze wiele więcej wymieniać tych „ostatnich razów”. Co mi zostanie po tym roku w redakcji? Tysiące wspomnień, prześmianych zebrań, telefonów i sms-ów typu: "-Ola, zepsułam" i świadomość, że byłam, mogłam i zrobiłam. Nadszedł w końcu czas rozstania, czas podsumowania tego, czego nauczyliśmy się, co przeżyliśmy, i co osiągnęliśmy. Choć wraz z dziewczynami odchodzimy stąd, mamy nadzieję, że wspomnienie o nas pozostanie w murach tej szkoły jeszcze przez długie lata. My na pewno będziemy mile wspominać każdy moment nauki tutaj.

Magda

"A dziewięć lat za nami, nasze drogi rozejdą się..."



Pamiętam pierwszy września, metr dwadzieścia...

Czy potrzebni są detektywi?

Ostatnio w szkole jest coraz więcej „zagadek”, lecz czy potrzeba detektywów do ich rozwiązania? Jedną z nich jest ostatnio bardzo znana „zagadka zgnitych jaj”. (Jajka w woreczku leżały za półkami. Zepsuły się i zaczęły śmierdzieć.) Lecz są i inne, np.: uszkodzone rowery, popsute bloki rysunkowe, zaginione przedmioty, zmienione kody w szafkach, mokre dziewczyny (przed Świętami), szpilki w dziurkach od klucza i wiele innych. Jak to się dzieje, że przy takim czymś nigdy nie ma nikogo. Potem jak ktoś pyta to nikt nic nie wie. Mam pytanie „Jakim cudem, 150 ludzi i nikt nic nie widzi?” Można pomyśleć, że nikt nie chce wydać kolegi/koleżanki, ale wtedy wytłumaczcie mu/jej żeby się sam przyznał. Lecz czy nie jest na tyle odważny żeby się samemu przyznać i powiedzieć „To ja to zrobiłem/zrobiłam i przepraszam. Jak mogę naprawić wyrządzone krzywdy?” Czy naprawdę potrzebni są detektywi? Wiele z tych problemów mogą rozwiązać kamery, ale czy to jest potrzebne, żeby „ścigać winowajców”?



Myślę, że nie, ale większość nie chce się przyznać, bo jest tej osobie po prostu wstyd, że zrobiła takie głupstwo. Lub nie chce wyjść na głupca przed kolegami/koleżankami. Nie trzeba przyznawać się na „forum” klasy, można zostać na chwilę na przerwie i powiedzieć nauczycielowi, ulży ci. Od niektórych „winowajców” jestem zapewne młodsza, ale mam prośbę do tych starszych, jak i młodszych: Nie róbcie takich głupstw, a jeżeli już tak zrobiliście to się przyznajcie.

Monika